

7126

och Major Słogarski urodzona 1924-20-X-
 w Polinymie w powiecie Tarnowskim. Dla
 zamieszkała do 1939 r. w Polinymie 7126
 w czerwcu 1939 r. wyjechała z siostrą do
 Lodzi na wakacje do Tarnopola, gdy
 wojna rozpoczęła się ja została wzięta bez
 roduchu, mając 15 lat gdy żołnierze ukraińcy
 do Tarnopola już nieniogniani wrócili do
 roduchu. Porastała wraz z siostrą do 10-X-1940
 lódzia została aneksowana, wywieziona do
 głomysza Rosji. Tu z siostrą zostałyśmy samotne
 Przyjęto nas w P. W. D. i pisali kontakty
 i powiedzieli że odwożą nas do roduchu. Na ten czas
 rozdzieliły nas do pracy i ciągle nad głowami stawere-
 ni, i wykorzystując okupantów ukraińskich, ciągle
 mówili że Polska przydarła się nigdy nie wraci
 prowadząc do 28-XI-1940 r. 29-XI-1940 wywiezli
 nas do Szkoły Językowej aldamskiej region
 przekształcały, kilku baraków rojących od
 runnych plusz i wkoś, brod głod, niedro-

Warunki memoriowe dali nam Harry w kķirej
były wieczej plusk jasny Harry, po kolacji zaprowadzi-
li nas do baraków noc była fatalna nikt nie spał
watty i pluskwy niedałły spać. Po drogi dnia
dali nam śniadanie, pili i wypędzili nas do leśu
wieczorem zrobiły rebrunie caergħi nas oklinęły
nie będąc nas karmiąc i jedząc leniwni. Polscy
munki ramych rabując iż polscy jest nędrze-
nię kulturalny morząt tak mawili. Mały, dzieci
rabotały od Matki do szkoły tam ich uczyli nimo-
ścielić reczy, aby w Bogu nie wierzyć, aby być
honorowymi, i mówić że Bogu niemor.

Do pracy przewidziano niezwanając na głoszych
ponimo niemogli pracować, pracowali od
godziny rana 4 ręce do godziny 5 ręce, choć
były tak straszne zimno do 70 cui stopni
mrózu, odmierzając ręce nogi, tłoak, przychodzi-
tam do domu nie było ciepło ani raki opiec
tylko jednor woda zimna niento i okrywają
chleb, jadły się bez rozmaitości nawet
i pokrywają grysem. Pomocy lekarskiej:

były takie iż gdy poniedziałek chory do lekarza albo
od mrononemu rękom i to lekarz powiedział
że morią iść do pracy, ochronić się gonej
psów. Po amnestii 18-II-71 r. wyjechałem o
na południe do Fergany tam pracowałem
w kolchorie i polu pry węglie, warunki
były takie jak na północy. Po dniu wyjechałem
28-III-71 r. do Maryielanu, tam zostałem pry-
jęty w reżimie P.S.H. Teraz obecnie
jestem ochroniczką 7126

Marysia Bajarska